

Szymon Kwiatkowski

LAG NewVintage JV 100 Jet Series

Gitary Michale'a Chevarria to instrumenty zachwycające prostotą, niezwykłą kolorystyką i brzmieniem. Reklamowane są jako wyznaczające standardy w muzyce poprzez niekonwencjonalne brzmienie i elegancję. I rzeczywiście, lista muzyków związanych z gitarami Lag jest już duża i stale się powiększa.

Firma Lag to korporacja zajmująca się produkcją gitar elektrycznych i akustycznych. Jej siedziba znajduje się w kraju, w którym ceni się dobre wino, ser i romantyczne pocałunki – we Francji. Skupieni wokół Michale'a Chevarria lutnicy tworzą instrumenty w oparciu o idee wygody i precyzyjnego wykonania oraz doboru najlepszych materiałów, co w efekcie daje gitary, które od 25 lat godnie reprezentują europejską sztukę lutniczą.

Mam przyjemność zaprezentować państwu gitarę elektryczną LAG NewVintage JV 100 z serii Jet. Sprawdzimy więc, czy polityka jakości firmy znajduje potwierdzenie w jakości sprzedawanych instrumentów. Słowem, czy gitara okaże się prosta, elegancka i zarazem dobrze brzmiąca?

Budowa

Pierwsze wrażenie pozostawia pewien niedosyt. Gitara wygląda rzeczywiście dość skromnie, choć trzeba przyznać, że gustownie. W tym przypadku te dwa określenia niekoniecznie się wykluczają. Ale po kolei.

JV 100 dostępna jest w czterech kolorach: holly blue, faded yellow, holly green i kolor naszego egzemplarza testowego – sunburst. Warto nadmienić, że gitara o tak lakierowanej desce jest dostępna również w wersji dla gitarzystów leworęcznych. Kształt korpusu jest dość oryginalny, ponieważ jego część, przy której przedramię prawej ręki styka się z zeszlifowaną krawędzią, została zaokrąglona wydatnie w kierunku gryfu. Dzięki temu oraz podwójnemu, również niesymetrycznemu cutawayowi korpus otrzymał kształt dość wyścigowy, a już na pewno zasługujący na miano NewVintage. Sposób lakierowania (sunburst) bardzo



LAG NewVintage JV 100 Jet Series plasuje się w grupie instrumentów popularnych. Jednak pod kątem brzmienia i zastosowanych do jego budowy materiałów wyrasta ponad swoją grupę.

ładnie współgra z lipowym korpusem. „Przypalenia” w tym przypadku nie zastępują stojów, dzięki czemu można przyjrzeć się ich układowi i docenić znakomity gatunek zastosowanego drewna. Stoje są zwarte i kierunkowe, nie zauważymy śladów sęków czy przebarwień wynikających ze złego sezonowania. Również klejenia fragmentów korpusu są ledwo zauważalne. Lakier został położony z bardzo dużą precyzją, brak na jego powierzchni jakichkolwiek pęcherzyków czy nierówności. Duży plus za elegancję. Podobną jakość prezentuje gryf. Można odnieść wrażenie, że klonowy klocek, który posłużył do jego wykonania specjalnie czekał setki lat, nie narażając się na złe warunki pogodowe. Gatunek drewna jest po prostu świetny. Podstrunnica stanowi jedną całość z gryfem, co oczywiście gwarantuje lepsze przeniesienie drgań. Sposób nabicia 24. progów jest przykładem precyzji i dbałości o każdy szczegół – żadnych zadziórów czy nierówności. Niestety, nie udało mi się znaleźć danych dotyczących promienia gryfu i podstrunnicy, ale krzywizna nie odbiega od standardów i sprawdza się w grze, owocując wygodą. Podobny walor posiada sam korpus, który nie ucieka z uda podczas gry na siedząco, a na stojąco daje się łatwo kontrolować. Przy okazji trzeba docenić dobre wyważenie, ponieważ gitara nie przejawia tendencji do opadania na stronę gryfu. Główna w odcieniu sunburst posiada ciekawe wycięcie, nawiązujące oczywiście do stylu NewVintage. Ciekawym rozwiązaniem jest wzmocnienie łączenia gryfu z korpusem palisandrowym elementem – to rozwiązanie stanowi patent firmy LAG. Do zespolenia użyto czterech śrub umieszczonych niesymetrycznie.

Układ przystawek jest dość typowy: singiel przy gryfie, singiel w pozycji centralnej i singiel przy mostku, ustawiony ukośnie. Przełącznik pięciopozycyjny,



gałki głośności i tonów ukryte pod maskownicą z kremowego plastiku, ot i cała elektryka. W JV 100 zastosowano mostek jednostronny typu tremolo LAG model NewVintage, klucze LAG oraz niklowany osprzęt.

Brzmienie

Bardzo istotna sprawa dla każdego kupującego nowy instrument – konieczna regulacja lutnicza. I tutaj

mię zaskoczenie! Gitara nie wymaga praktycznie żadnej regulacji. Wystarczyło tylko ustawić wysokość mostka do własnych preferencji i można było zacząć grać. Menzura wyregulowana została perfekcyjnie. Przy dość niskim ustawionym mostku struny w pierwszych pozycjach nie dzwoniły o progi, gitara stroiła poprawnie we wszystkich pozycjach. Czego chcieć więcej? Dobrych strun? Nie ma sprawy, Elixir zakładane fabrycznie wystarczą? Co do fantastycznych właściwości tych strun nie trzeba nikogo przekony-



wać. Dość powiedzieć, że w połączeniu z tak zwartym instrumentem stanowią jakby jedną całość. Wrażenia z gry na sucho, bez podłączania do wzmacniacza są naprawdę zadziwiające. Gitara odzywa się bardzo wyraźnie i szlachetnie. W brzmieniu basowych strun słychać twardy korpus i niezakłóconą niczym pracę wibrujących strun. Tutaj LAG JV 100 dzięki wspomnianym walorom oraz głośnemu i śpiewnemu tonowi wygrywa z konkurencją. Te cechy powinny bez problemu dać się przenieść za pomocą wzmacniacza. I tak jest rzeczywiście. Sustain, co zrozumiale, wydłuża się jeszcze bardziej, artykulacja, akcenty i wibracje są prze-

noszone bardzo poprawnie. To czyni gitarę bardzo dobrym instrumentem do gry czystym brzmieniem, ale i to przesterowane sprawdza się dobrze. Muszę jednak zaznaczyć, że przydałby się lekko mocniejszy sygnał przystawek. Pomimo że są przetworniki typu single coil, ich moc powinna być lekko zwiększona. Ich brzmienie zdecydowanie może się podobać. Różnice wynikające z przełączania poszczególnych przetworników są wyraźnie wyczuwalne, co oczywiście przemawia na korzyść całej gitary, a nie tylko cewek elektromagnetycznych. Niestety, mankament w postaci podwyższonego brumu podczas gry na jednym tylko przetworniku jest tutaj minusem, ale taka to już uroda wszystkich gitar z podobnym układem przystawek typu single. Problem znika, gdy pracują jednocześnie dwie znoszące się cewki. Dodatkowy plus należy się za poziom wyważenia głośności pomiędzy strunami basowymi a wiolinowymi, jest równy i proporcjonalny, co świetnie słychać przy uderzeniu całych akordów. Dźwięki współbrzmiające i pojedyncze na całej długości gryfu odzywają się selektywnie i „długo” w zależności oczywiście od wysokości nuty. Z całym przekonaniem stwierdzam, że to

efekt przejrzystości i prostoty w budowie tej gitary. To naprawdę działa!

Podsumowanie

LAG NewVintage JV 100 Jet Series plasuje się w grupie instrumentów popularnych. Jednak pod kątem brzmienia i zastosowanych do jego budowy materiałów wyrasta ponad swoją grupę. Choć pierwsze wrażenia z oglądzin wzrokowych gitary nie rzucają na kolana, to przy bliższym poznaniu zaczyna się doceniać prostotę i niepozorne piękno. Biorąc instrument do ręki nabiera się pewności, że zaskakująco dobre brzmienie to nie przypadek, ale efekt starannej pracy francuskich lutników. Bon Voyage!



■ **Cena:**
649 zł

■ **Dystrybutor:**
Lauda-Audio
81-876 Sopot
ul. Leśna 15A/1
tel: (0 58) 555 06 60
fax: (0 58) 555 07 70
e-mail: info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl